

Dariusz DRAŻEK

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, Toruń

Globalna wioska Jana Pawła II

Kontekst

W marcu 1949 r. papież Pius XII po raz pierwszy w historii Kościoła i mediów wygłosił swe orędzie w telewizji. Było ono jeszcze zarejestrowane na taśmie i wyemitowane przez telewizję francuską i amerykańską. 17 kwietnia tego roku papież złożył wiernym życzenia z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Ich treść jest bardzo znamienita: „Co będzie, gdy cały świat będzie mógł kontemplować przejawy życia katolickiego w tym samym momencie, w którym mają one miejsce? Powiedziano światu, że religia była u schyłku; a dzięki pomocy tego ostatniego cudu [telewizji – D.D.] świat ujrzy ogromny tryumf Eucharystii i Maryi. Powiedziano światu, że papieństwo umarło albo jest umierające, a zobaczy on tłum wypełniający wszystkie części ogromnego placu św. Piotra, by uzyskać błogosławieństwo papieża i by słuchać jego słowa. Powiedziano światu, że Kościół nic już nie znaczy, a zobaczy go, że pomimo prześladowań jest zwycięski i wszędzie żywy”¹. Szczególnie prorocze słowa wobec pontyfikatu Jana Pawła II – papieża, który zrealizował wezwanie Soboru Watykańskiego II wyrażone w dekrecie *Inter mirifica* z 4 grudnia 1964 r.: „Ponieważ Kościół katolicki ustanowiony został przez Chrystusa Pana, aby wszystkim ludziom nieść zbawienie, i wobec tego przynaglany jest koniecznością przepowiadania Ewangelii, przeto uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków przekazu społecznego oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich”². Kościół nie tylko nie stawia się poza polem oddziaływania na

¹ Pius XII, *Orędzie Voici le jour z 17 kwietnia 1949 roku*, w: *Środki społecznego przekazu w nauczaniu papieży XIX i XX w.*, maszynopis w Archiwum „Ethosu”, za: K. Pokorna Ignatowicz, *Media masowe i opinia publiczna w wypowiedziach Piusa XII*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. XXXIII, nr 1–2 (129), Kraków 1992.

² Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli „Inter mirifica”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1967, s. 78–86, n. 3.

media, ale pretenduje do bycia ich odpowiedzialnym współtwórcą, widząc w tym środek realizacji misji nałożonej nań przez Chrystusa. Ma temu sprzyjać misyjna odwaga i odpowiedzialność pasterzy, ale szczególnie rola przysługuje świeckim. „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali”³.

Środki społecznego przekazywania myśli stały się narzędziami, które w zależności od tego, w czyich są rękach, na służbie jakich ideologii, mogą – jako niesłuchanie nośne i sugestywne trybuny, które nie tylko relacjonują rzeczywistość, ale również w coraz większym stopniu stają się kreatorami tzw. faktoidów – służyć prawdzie lub manipulować. Komunikacja jest aktem moralnym. Jezus nauczał, że „z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony” (Mt 12, 34–37)⁴.

Ponieważ media stały się konstytutywnym elementem cywilizacji, Sobór zwrócił uwagę na potrzebę systematycznej refleksji nad środkami społecznego przekazu: „W celu skuteczniejszego umacniania różnorodnych form apostołstwa w zakresie środków społecznego przekazu, zgodnie z postanowieniem biskupów, należy ustanowić we wszystkich diecezjach świata dzień, w którym każdego roku wierni będą pouczani o swoich obowiązkach pod tym względem, zachęceni do zanoszenia w tej intencji modlitw i do składania na ten cel ofiar, które winny być

³ Paweł VI, *Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”*, (8.12.1975), Ogólnopolski Ośrodek Papieskich Dzieł Misyjnych, Biuro Misyjne, Warszawa 1986, n. 45.

⁴ Na związek pomiędzy komunikacją a moralnością zwraca uwagę Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu: „Jezus jest wzorem i normą komunikacji między nami. Dla wszystkich, którzy uczestniczą w przekazie społecznym – jako ci, którzy podejmują decyzje, jako zawodowi pracownicy mediów, jako odbiorcy czy też w jakikolwiek inny sposób – wniosek jest oczywisty: „Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. [...] Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym (Ef 4, 25–29)”. Zob. Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, „L’Osservatore Romano” 2001, nr 4 (232) (wyd. pol.), s. 48–56.

przeznaczone na organizowanie i utrzymywanie instytucji i przedsięwzięć, popieranych na tym polu przez Kościół, stosownie do potrzeb świata katolickiego”⁵.

Pierwszy Dzień Środków Społecznego Przekazu obchodzono 7 maja 1967 r. Z tej okazji papież Paweł VI ogłosił specjalne orędzie. Stanie się to już tradycją. Każdego roku papież podaje najpierw hasło, a następnie publikuje orędzie na ten dzień. Paweł VI ogłosił 12 takich dokumentów, Jan Paweł II – 27, a od roku 2006 tradycję tę kontynuuje Benedykt XVI. Od 1986 r. publikacja związana jest z datą 24 stycznia, gdy Kościół wspomina św. Franciszka Salezego, którego Pius XI ogłosił w 1923 r. patronem dziennikarzy i pisarzy katolickich. Hasło ogłaszane jest natomiast w dniu 29 września, w święto świętych archaniołów Michała, Rafała i Gabriela. W 1951 r. papież Pius XII ogłosił bowiem świętego archanioła Gabriela patronem radia. Było to nawiązanie do roli Gabriela w dziejach świata, polegającej na obwieszczeniu dobrej nowiny o narodzinach Zbawiciela. Poszczególne diecezje i episkopaty w nawiązaniu do orędzia Ojca Świętego wyznaczają własne obchody Dnia Środków Społecznego Przekazu⁶.

W niniejszym krótkim opracowaniu nie zamierzam dokonywać chronologicznej analizy każdego z dokumentów. Chciałbym skupić się wyłącznie na orędziach Jana Pawła II i potraktować je jako wskazania nowego Błogosławionego dla ludzi żyjących w „globalnej wiosce”⁷. Studiując papieskie orędzia zwróciłem raczej uwagę na tematykę omawianych w nich zagadnień. Przy każdym zagadnieniu spotykamy potrzebę odpowiedzialności pracowników mediów, ich odbiorców, wychowawców, także tych społecznych – ustawodawców. Kryteriów doboru tekstu z pewnością może być wiele. Jednym z nich jest indukcyjna droga od

⁵ Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli...*, op. cit., n. 18.

⁶ W Polsce jest to trzecia niedziela września, w większości krajów niedziela przed Zesłaniem Ducha Świętego.

⁷ Termin wprowadzony w 1962 r. przez Marshalla McLuhana w jego książce *The Gutenberg Galaxy (Galaktyka Gutenberga)*, opisujący trend „kurczenia się” świata za sprawą mediów elektronicznych do globalnej wioski. Kontynuator myśli Marshalla McLuhana, jego syn Eric podczas wykładów gościnnych w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu w marcu br. zaprezentował ciekawą tezę, że wraz z nastaniem ery satelitów odchodzimy od koncepcji „globalnej wioski” a świat staje się „globalnym teatrem”. Wszyscy jesteśmy na scenie, nie opada kurtyna, nie ma widzów, są tylko sami aktorzy.

człowieka, jego wolności i immanentnie wpisanej w niego transcendentnej godności wraz z zarysowanym tłem kulturowym i religijnym, następnie ważna kwestia rodziny – dzieci, rodziców i osób starszych w rodzinie, aż po wspólnotę polityczną i międzynarodową. Taką też drogę wybieramy do niniejszych rozważań o globalnej wiosce Jana Pawła II.

1. Człowiek

Jan Paweł II konsekwentnie w swojej misji pasterskiej promuje wizję człowieka, zakorzenioną w Objawieniu, jako osoby wolnej. W swoim nauczaniu twórczo rozwija Konstytucję Duszpasterską Vaticanum II „*Gaudium et spes*”, której był współtwórcą. Nie można – zdaniem papieża – realizować się inaczej jak tylko w wolności. Nie ma bowiem rozwoju człowieka jeśli on nie jest prawdziwie wolny. „Człowiek [...] może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny. Wolność tę wysoko sobie cenią nasi współcześni i żarliwie o nią zabiegają. I mają słuszość. Często jednak sprzyjają jej w sposób fałszywy, jako swobodzie czynienia wszystkiego, co tylko się podoba, w tym także i zła. Wolność prawdziwa zaś to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku. [...] Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalnia się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce”⁸. Zatem wolność nie jest tylko wpisana w osobową godność człowieka, ale równocześnie staje się zdobyczą.

Człowiek jest współcześnie przedmiotem sugestii psychologicznej wykorzystującej w swym oddziaływaniu różnorodne środki manipulacji zmierzające do ograniczenia wolności ludzkiej, czy wręcz zniewolenia. Zniewala się często w imię poszerzania granic wolności. Rozwój środków przekazu – Internet, portale społecznościowe, multimedia, interaktywność, telefonia komórkowa, karty kredytowe itp. – zwiększa naszą swobodę, równocześnie ograniczając wolność. Środki te stwarzają oka-

⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, op. cit., s. 537–620, n. 17.

zję do stałej inwigilacji na własne życzenie. Dziś podsłuchy, które dawniej trzeba było zakładać, każdy nosi we własnej kieszeni, płaci za nie, jest zadowolony i „wolny”.

W inwazji na wolność potężną bronią mogą być media. Kościół traktuje środki przekazu jako „czynniki o szczególnym ładunku dodatnim”⁹, równocześnie zauważa, że „informacje i obrazy przekazywane przez mass-media zawierają ładunek agresywności, począwszy od widowisk po orędzie polityczne, przez sterowane i prefabrykowane odkrycia kulturalne, które są prawdziwą indoktrynacją – oraz poprzez hasła reklamowe”¹⁰. Tych, którzy pod pozorem pokoju dokonują zamachu na ludzką wolność, Jan Paweł II określa niezwykle mocną denominacją: to „ukryci deprawatorzy”¹¹, kierujący się chęcią zysku, konformizmem bądź interesem jakiejś grupy¹².

Kolejnym ładunkiem używanym przez media przeciwko wolności osoby ludzkiej jest rozbudzanie seksualizmu. Enumeratywność zjawisk wydaje się być położeniem szczególnego akcentu na to zagrożenie. Papież mówi o zalewie pornografii w słowie mówionym i pisanym, w obrazach, przedstawieniach, w występach określanych jako „artystyczne”, po prawdziwe stręczycielstwo¹³. Wystarczy włączyć komercyjne stacje telewizyjne w paśmie nocnym, by łatwo przekonać się o uczestnictwie kanałów telewizyjnych w stręczycielstwie pod pretekstem konkursów czy interaktywności. „Nie wolno podlegać – podkreśla Jan Paweł II – przymusowi tego, kto chciałby przekształcić seksualizm w cel”¹⁴. Naturalną konsekwencją rozbudzenia seksualizmu staje się eskalacja wrażeń – wejście w perwersję, środki uzależniające i degeneracja, a ta jest nie tylko antychrześcijańska, jest po prostu antyludzka.

⁹ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności*, Orędzie na XV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, (10 maja 1981 r.), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, Wydawnictwo M., Kraków 2007, s. 871–874, n. 3.

¹⁰ Ibidem, n. 4.

¹¹ Ibidem.

¹² Przychozą na myśl słowa Piusa XII z 1946 r.: „Wolność może łatwo stać się sloganem dla człowieka nieostrożnego i powierzchownego; dla ludzi poważnych i sumiennych jest ona jednak stanem brzemiennym w odpowiedzialność. [...] Naturalnie pierwszym postulatem takiej wolności jest posiadanie dostępu do prawdy”. Pius XII, Przemówienie *You are very* z 11 lipca 1946 roku, w: *Środki społecznego przekazu*, op. cit., za: K. Pokorna-Ignatowicz, op. cit.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

Trzeci ładunek wystrzelony w kierunku człowieka w inwazji na jego wolność to promocja gwałtu – opisywanie i prezentacja obrazów nawet pod pretekstem potępienia. Dziś bowiem nie wystarczy informować, trzeba pokazywać, a ponieważ pokazuje się wiele, więc pokazując należy szokować. Strach pomyśleć, czym media będą chciały przykuć uwagę odbiorców w przyszłości. Mordy i gwałty *on air* już się przecież zdarzały. Liczy się nie tylko news informacyjny, lecz coraz bardziej emocjonalny – bo ten bardziej wiąże publiczność środków przekazu¹⁵. „Niegdyś media informowały o wydarzeniach, dzisiaj to wydarzenia są często kształtowane w taki sposób, aby odpowiadały potrzebom mediów”¹⁶. Wszystko musi być dzisiaj medialne: pod kamerę, pod „flesza”, pod mikrofon. Rzeczywistość zastępuje medialna „ustawka”. Liczy się *news*, który zainteresuje, rozbawi, rozżołości, a coraz mniej prawda.

Wobec powyższych zagrożeń „człowiek wezwany jest, by również wobec mass-mediów pozostał sobą; to znaczy wolnym i odpowiedzialnym *użytkownikiem*, a nie *przedmiotem*, by był *krytyczny*, a nie *uległy*”¹⁷. Stąd każdy ma obowiązek formować w sobie krytyczne sumienie w duchu nauczania Soboru Watykańskiego II „widzieć, osądzić i działać” jako osoba wolna i odpowiedzialna¹⁸. Należy także chronić tych, którzy narażeni na agresję ze strony mediów – bronić się nie potrafią, bo nie mają wykształconych mechanizmów obronnych – szczególnie dzieci i młodzież.

Media stają się „pierwszym areopagiem współczesnym”¹⁹, na którym ludzie nie tylko kształtują swą opinię o świecie, ale także otrzymują rozumienie sensu życia. „Dla wielu doświadczenie życia jest tożsame w znacznej mierze z doświadczeniem mediów”²⁰. Zanim wykształci się

¹⁵ Wystarczy spojrzeć na nakład i sprzedaż pism brukowych.

¹⁶ Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w dobie globalnej komunikacji*, Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2001), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 935–936, n. 2.

¹⁷ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu...*, op. cit., n. 1.

¹⁸ Ibidem, n. 6.

¹⁹ Jan Paweł II, *Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego „Redemptoris missio”*, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. I, Wydawnictwo M, Kraków 2006, s. 331–392, n. 37.

²⁰ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, „Aetatis novae”. Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym w 20. rocznicę ogłoszenia Instrukcji „Communio et progressio”, w: „L'Osservatore Romano” 1992, nr 6(143) (wyd. pol.), s. 50–59, n. 2.

w człowieku tożsamość indywidualna, tęskni on już do tożsamości grupowej. Media potrafią zdehumanizować swoich odbiorców. „Technologia elektroniczna – jako medium naszych czasów – przekształca i zmienia charakter stosunków społecznych oraz wpływa na wszystkie sfery naszego życia. [...] Wszystko ulega zmianie – ty, twoja rodzina, sąsiedztwo, wykształcenie, twój stosunek do innych ludzi. [...] Wszystkie media przekształcają nas całkowicie: nic nie pozostanie niezmiennie, nietknięte. [...] Zrozumienie przemian kulturowych i społecznych możliwe jest jedynie wówczas, gdy rozważymy działanie mediów jako środowiska. Wszystkie media są przedłużeniami naszych zdolności – psychicznych lub fizycznych. [...] Przedłużenie dowolnego zmysłu zmienia nasz sposób myślenia i działania – sposób, w jaki postrzegamy świat”²¹. Rozwój mediów, wchłanianie przez kolejną nową technologię, tych które funkcjonowały do tej pory buduje nową tożsamość człowieka. W orędziu na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu z 2002 r., Jan Paweł II po raz pierwszy tak szeroko podjął zagadnienie globalnej sieci. „Internet – pisze – oferuje szeroki zasób wiedzy, ale nie uczy wartości; kiedy zaś ludzie przestają odwoływać się do wartości, szkodę ponosi nasze człowieczeństwo i człowiek łatwo traci z oczu swoją transcendentną godność. [...] Co więcej Internet w sposób bardzo radykalny zmienia psychologiczny stosunek człowieka do czasu i przestrzeni. Gdy całą swą uwagę skupia on na tym, co konkretne, użyteczne i łatwo dostępne, może mu zabraknąć motywacji do podjęcia głębszej refleksji. [...] Co więcej, jako forum, na którym praktycznie wszystko jest dozwolone i niemal nic nie jest trwałe, Internet sprzyja relatywistycznemu sposobowi myślenia i nierzadko prowadzi do wyzbycia się osobistej odpowiedzialności i zaangażowania”²². Do lamusa odchodzi tożsamość indywidualna, jednostkowa czerpiąca ze źródła wolności i niezależności. Tworzy się masa, jako forma tłumu, kierująca się masowymi zachowaniami. Media popychają jednostkę ku tożsamości zbiorowej, a ta zakłada odrzucenie osobistej odpowiedzialności. Człowiek mieści się w *mainstreamie* za cenę wolności. To dlatego wielu konsumentów medialnych staje się

²¹ M. McLuhan, Q. Fiore, *The Medium is the Massage*, New York 1967; podaje za: K. Loska, *Dziedzictwo McLuhana – między nowoczesnością a ponowoczesnością*, Wydawnictwo RABID, Kraków 2001, s. 74–75.

²² Jan Paweł II, *Internet: Nowe forum głoszenia Ewangelii*, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2002 r.), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 937–939, n. 4.

na portalach społecznościowych *headhunterami*, podniecając się ilością „złowionych” znajomych. Jednostka określana jest przez grupę i funkcjonuje w myśl zasady: „Nie ma cię na Facebooku? To znaczy, że nie istniejesz”. Człowiek staje się *de facto* mniej wolny i mniej odpowiedzialny.

Niebezpieczeństwo to dostrzegał wyraźnie Jan Paweł II i wielokrotnie przed nim przestrzegał, również w orędziach, które są materiałem źródłowym niniejszego opracowania. Kościół jest obrońcą tożsamości, ponieważ podkreśla prymat jednostki. Zdaniem papieża środki komunikacji muszą umożliwić spotkanie i dialog kultury i wiary. Kultura i wiara same w sobie są komunikacją. Kultura bowiem jest „wymiarą relacjonistycznym i społecznym bytu ludzkiego”, a wiara „spotkaniem Boga z człowiekiem”²³. Od harmonijnego związku między trzema rzeczywistościami: kultury, wiary i komunikacji, Jan Paweł II uzależnia „teraźniejszość i przyszłość naszej cywilizacji”²⁴. Harmonia zaś zależy zasadniczo od środków komunikacji. Gdy środki przekazu stają się celem samym w sobie, zawężają lub wręcz uniemożliwiają pole spotkania i dialogu, a więc odkrywanie właściwej godności i wolności człowieka. „Środki masowego przekazu bowiem, zarówno wtedy, gdy zajmują się informowaniem o sprawach bieżących, jak i wtedy, gdy poruszają tematy czysto kulturalne, gdy stają się środkami artystycznego wyrazu lub służą rozrywce, odwołują się zawsze do określonej koncepcji człowieka i są oceniane właśnie na podstawie słuszności i kompletności owej koncepcji”²⁵. W orędziu z 1984 r. Jan Paweł II zwraca się z dramatycznym apelem o promocję integralnej koncepcji człowieka: „[...] wzywam was, byście nie przedstawiali człowieka w sposób okaleczony i zniekształcony, człowieka zamkniętego na prawdziwie ludzkie wartości! – byście dawali miejsce temu, co transcendentne, temu co czyni człowieka bardziej człowiekiem! – byście nie drwili z wartości religijnych, nie pomijali ich, nie interpretowali na podstawie ideologicznych schematów! – byście przekazywali wasze informacje opierając się na kryteriach prawdy i sprawiedliwości, i poczuli się do obowiązku sprostowania i naprawienia błędu, gdy zdarzy się wam go popełnić! – byście nie szerzyli zepsucia

²³ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą*, Orędzie na XVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 maja 1984), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 882–885, n. 2.

²⁴ Ibidem, n. 1.

²⁵ Ibidem, n. 4.

w społeczeństwie, szczególnie wśród młodzieży, przez pokazywanie z upodobaniem i natarczywością obrazów zła, przemocy, upadku moralnego, poprzez ideologiczne manipulowanie i sianie niezgody! – trzeba byćcie, wy wszyscy, ludzie środków społecznego przekazu, byli świadomi, że rozpowszechniane przez was wiadomości docierają do mas, które są masami tylko ze względu na liczebność tworzących je ludzi, z których każdy jest człowiekiem, konkretną niepowtarzalną osobą, i jako osoba musi być uznawany i szanowany”²⁶. Innymi słowy granicą wolności wypowiedzania się, i każdej wolności jest godność osoby i uprawniona wolność innych oraz poszanowanie prawdy – nie tylko „prawdy faktów”, ale przede wszystkim „prawdy o człowieku”²⁷. Jan Paweł II kreśli przed mediami zadanie doprowadzenia do spotkania pomiędzy osobami z indywidualną tożsamością, osadzonych w dialogu kultury i wiary, gotowych do osobistego dialogu celem budowania wspólnoty, a nie masy wyizolowanych jednostek.

W promocji godności i wolności człowieka ogromna odpowiedzialność spoczywa na ludziach Kościoła – zarówno duchownych, jak i świeckich. Jan Paweł II wielokrotnie wzywał do jak najszerzej i najskuteczniejszej, aktywnej i twórczej obecności Kościoła we wszelkich dostępnych współcześnie środkach przekazu²⁸. „Musimy głosić naszą wiarę *na świetle i na dachach* (Mt 10,27; Łk 12,3), odważnie i bezkompromisowo, oczywiście *przystosowując Boże orędzie do mentalności i sposobu wyrażania swych myśli przez ludzi naszych czasów* (Communio et progressio, 11) i zawsze z takim poszanowaniem ich zasad i przekonań, jakiego sami oczekujemy od nich”²⁹. Zatem głoszenie ma odbywać się wobec wszystkich i bez wyjątku, ale w wolności odpowiedzi na zaproszenie. Głoszenie Chrystusa musi być częścią doświadczenia mediów,

²⁶ Ibidem.

²⁷ Jan Paweł II, *Jubileusz dziennikarzy*, 4 czerwca 2000 r., w: „L’Osservatore Romano” 2000, nr 7–8 (wyd. pol.), s. 30, n. 4.

²⁸ W soborowym dekreście „*Inter mirifica*” czytamy: „Jest rzeczą wprost niegodną synów Kościoła, by beczynninie patrzyli jak przepowiadanie słowa zbawienia krępowane jest trudnościami technicznymi i wydatkami – co prawda olbrzymimi – które związane są z tymi środkami” (n. 17).

²⁹ Jan Paweł II, *Niech Bóg obdarzy mocą i wsparciem katolików działających w świecie środków społecznego przekazu!*, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1992), w: Jan Paweł II, *Dziela zebra- ne*, t. IV, op. cit., s. 909–911.

które dla wielu stają się dzisiaj oknem na świat³⁰. „Albowiem tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma go również dla człowieka”³¹.

2. Rodzina

Rodzina to podstawowa troska w nauczaniu Jana Pawła II. Współczesna rodzina podlega ogromnym przemianom i musi sprostać wielu „ukrytym i jawnym deprawatorom”, którzy nie tylko usiłują narzucić nowy styl bycia, rozluźnienia więzów, ale działają na rzecz jej rozpadu, kreując modę na masę odizolowanych singli. Charakterystyczne dla życia społecznego dezorientacja i defragmentacja nie omijają rodziny, lecz próbują się w niej zagnieździć i znaleźć matnię dla budowy społeczeństwa postnowoczesnego³². Stąd przedstawiany przez media, często w serialach, więc niejako podskórnie, „zniekształcony obraz istoty rodziny, jej fizjonomii, jej funkcji wychowawczej”³³.

W wielości opcji, łatwo się pogubić i trudniej dokonać odpowiedzialnego wyboru, trudniej uchronić się przed dźwiękami i obrazami niepożądanymi. Środki przekazu mogą być źródłem realistycznej i życzliwej prezentacji małżeństwa i rodziny, starając się odróżniać dobro od zła, ale często wyrządzają też szkodę rodzinom. Jan Paweł II zwraca uwagę, że „bezkrytycznie mówi się o niewierności, współżyciu płciowym poza małżeństwem, braku moralnej i duchowej wizji małżeńskiego przymierza, natomiast okazuje się akceptację takim praktykom jak rozwód, antykoncepcja, aborcja i homoseksualizm. Takie wizje, szerzące postawy wrogie małżeństwu i rodzinie, szkodzą wspólnemu dobru spo-

³⁰ Jan Paweł II, *Głosić Chrystusa w środkach społecznego przekazu na progu nowego tysiąclecia*, Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2000), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 932–934.

³¹ Jan Paweł II, *Internet...*, op. cit., n. 6.

³² Przez postnowoczesność rozumiem tutaj m.in.: upadek „wielkich narracji”, fragmentaryzację, relatywizację świata idei, upadek idei uniwersalnego rozumu, odejście od myślenia uogólniającego na rzecz nieciągłości i przypadkowości, promocja reentywistycznego „teraz” w opozycji do linearnego pojmowania czasu, zanik podziału na kulturę „niską” i „wysoką”.

³³ Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków przekazu społecznego*, Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (1 maja 1980 r.), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 868–870.

łeczeństwa”³⁴. Ani rodzicom, ani władzom odpowiedzialnym za przyszłość społeczeństwa nie wolno ulegać tego typu przekazom.

Coraz mniejsza stabilność, osłabienie wewnętrznej spójni zmuszają do poświęcenia rodzinie większej uwagi. Zwłaszcza, że – jak zauważa Jan Paweł II w Orędziu na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – „do niedawna rodzina składała się z rodziców, dzieci i ewentualnie kogoś z krewnych lub kogoś związanego pracą domową; dzisiaj ten krąg rodzinny stał się w pewnym sensie dostępny dla towarzystwa, składającego się zazwyczaj ze spikerów, aktorów, komentatorów politycznych i sportowych, ważnych i sławnych osób reprezentujących różne zawody, ideologie i narodowości”³⁵. To właśnie media wchodzą w funkcję wychowawców by „poprzez sugestywną skuteczność obrazu, słów i dźwięków, zastąpić rodzinę w jej roli uczenia i przyswajania wartości egzystencjalnych”³⁶. Przy tym bardzo sprytnie pomagają rodzicom w autousprawiedliwianiu się z dyspensy od ich podstawowych zadań. Media tymczasem żerują na nawykach, powierzchowności, bezkrytycznej bierności w stosunku do niesionej przez nich treści, braku konfrontacji i twórczego dialogu. „Najlepszym dialogiem” z odbiorcą staje się udział w konkursach audiotele, a intelektualny wysiłek publiczności sprowadza się do natychmiastowego wysłania zwycięskiego smsa.

Jan Paweł II zwraca uwagę na konieczną odpowiedzialność rodziców w wychowaniu samych siebie i dzieci „do zrozumienia wartości informacji i umiejętności wyboru przekazu, jaki one zawierają, bez poddawania się im, lecz w sposób niezależny i odpowiedzialny”³⁷. Rodzice zwracając uwagę na środowisko kolegów i koleżanek – choć i to coraz rzadziej – zapominają o specyficznych „towarzyszach” – mediach, oddziałujących na dzieci w domu, na ulicy, w szkole, w pubach i na dyskotekach. Tymczasem „pod względem moralnym ludzie bogacą się bądź ubożeją pod wpływem słów, które wypowiadają albo których decydują się słuchać”³⁸. Dlatego Jan Paweł II zachęca, by dokonywać wyborów świadomych, nawet decydując się na wyeliminowanie coraz bardziej

³⁴ Ibidem, n. 3.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Jan Paweł II, *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2004), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 944–946, n. 1.

homogenicznych i eklektycznych mediów z codziennej agendy zajęć. Rodzice powinni planować korzystanie z mediów, także okresową rezygnację ze środków przekazu na rzecz innych form wspólnego spędzania czasu. To bowiem „rodzice jako pierwsi i najważniejsi wychowawcy swoich dzieci są też dla nich pierwszym źródłem wiedzy o mediach”³⁹. Zatem jako pierwsi mają obowiązek dać świadectwo rozważnego i wybiórczego korzystania z mediów, jasno artykułując, czego oczekują od nadawców. „Rodzice, którzy systematycznie i na dużą skalę posługują się telewizją jako swego rodzaju elektroniczną niańką, wyrzekają się swojej roli najważniejszych wychowawców swoich dzieci”⁴⁰.

Dziecku należy się największy szacunek. Dusza dziecka wystawiona na bodźce płynące z małego lub dużego ekranu⁴¹ jest „jak miękki wosk, na którym nawet lekki nacisk pozostawia ślad”⁴². Dzieci i młodzież żyją w takim świecie, jaki przygotowali im dorośli. Można dzieci wychowywać do posłuchu, można je usypiać i wreszcie nieodwracalnie zatruwać. Rodzice dzisiaj muszą mocniej zawalczyć o swoje dzieci, które w dobie „videomanii”⁴³ i kultury tymczasowości, wchodzą w różnorakie formy rozrywki, uciekając przed nerwem życia. Do tego dochodzi nieobecność jednego lub nawet dwojga rodziców, rozluźnienie więzi, chęć bycia określanym przez tożsamość zbiorową, czyli bycia członkiem jakiejś grupy, stylu, mody, wynikająca z tęsknoty za byciem kochanym, i młody człowiek zdezorientowany w bezlitosnym świecie pozostaje sam. Osa-

³⁹ Ibidem, n. 5.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1994 r.), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 914–917.

⁴¹ W orędziu z 1995 r. Jan Paweł II pisze, że „produkcja filmowa pozbawiona głębszych treści, obliczona wyłącznie na rozrywkę i na przyciągnięcie jak największej liczby widzów, nie odpowiada najbardziej autentycznym i głębokim potrzebom i oczekiwaniom osoby ludzkiej”, por. Jan Paweł II, *Kino nośnikiem kultury i wartości*, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (6 stycznia 1995), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 918–920.

⁴² Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu dla rozwoju dzieci*, Orędzie na XIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (23 maja 1979), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 865–867.

⁴³ Określenie coraz szerszego sugestywnego oddziaływania nowoczesnych środków przekazu na młodzież, za: Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*, Orędzie na XIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (1985), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 886–890, n.4.

motnienie i depresja coraz częściej stają się udziałem pokolenia, które powinno być nośnikiem wspólnej nadziei.

Jednym z kryteriów weryfikujących wpływ mediów na człowieka i rodzinę jest ich stosunek do obszarów religijnych i duchowych. „Trudno jest ufać w pozytywny wpływ środków przekazu – pisze Jan Paweł II – jeżeli zdają się one raczej lekceważyć żywotną rolę religii w życiu ludzi albo jeśli wierzenia religijne są w nich systematycznie przedstawiane w negatywnym lub nieprzychylnym świetle. Można odnieść wrażenie, że niektórzy przedstawiciele środków przekazu, zwłaszcza pracujący w sektorze rozrywki, często starają się przedstawiać ludzi wierzących w najgorszym możliwym świetle”⁴⁴. Kościół okazujący zaufanie młodzieży⁴⁵ – ustami Jana Pawła II – wzywa nadawców do sprzyjania ludzkiej i chrześcijańskiej promocji młodzieży. Związane jest to z pewnymi wymogami, które papież wylicza: „głębokiego działania wychowawczego w rodzinie, w szkole, w parafii, poprzez katechizację, mającego na celu nauczanie i prowadzenie młodych ludzi ku zrównoważonemu i zdyscyplinowanemu korzystaniu ze środków przekazu, pomagającego im w wyrabianiu sobie własnego, oświeconego przez wiarę, krytycznego sądu na temat tego, co oglądają, czego słuchają lub co czytają (*Inter mirifica*, 10, 16; *Communio et progressio*, 67–70, 107); dokładnego i specjalnego przygotowania teoretycznego i praktycznego w seminariach, w stowarzyszeniach apostołatu osób świeckich, w nowych ruchach kościelnych, zwłaszcza w młodzieżowych, polegającego nie tylko na poznaniu środków społecznego przekazu, ale służącego takiej realizacji ich niewątpliwych możliwości, by sprzyjały umocnieniu dialogu w miłości i więzów jedności (*Communio et progressio*, 108, 110, 115–117); czynnej i spójnej obecności chrześcijan we wszystkich sektorach społecznego przekazu, wnoszącej nie tylko wkład ich przygotowania kulturalnego i zawodowego, ale również żywe świadectwo ich wiary (*Communio et progressio*, 103); zaangażowania wspólnoty katolickiej, która, jeśli będzie to konieczne, wystąpi przeciw spektakłom i programom godzącym w moralne dobro młodzieży, będzie walczyć o to, by informacje na temat

⁴⁴ Jan Paweł II, *Głosic Jezusa – Droge, Prawde i Zycie*, Orędzie na XXXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1997), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 924–926.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów*, Orędzie na XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1990), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 904–906.

Kościół były prawdziwe i domagać się audycji pozytywnie inspirowanych autentycznymi wartościami życia (*Inter mirifica*, 14); ukazywania orędzia ewangelicznego w jego integralności: z całą troską o to, by go nie zdradzić, nie zbanalizować, nie sprowadzić do roli narzędzia idei społeczno-politycznych; ale także dostosowania przekazu – tak, jak czynił to Chrystus, najdoskonalszy wzór w tej dziedzinie – do odbiorców, do mentalności ludzi młodych, do ich sposobu mówienia, do ich sytuacji i warunków, w jakich żyją (*Catechesi tradendae*, 35, 39, 40)⁴⁶.

W części traktującej o rodzinie chciałbym jeszcze zauważyć dwie grupy osób, którym Jan Paweł II poświęcił specjalne orędzia w ramach obchodów Światowego Dnia Środków Przekazu: kobietom i osobom starszym.

Gdy dzisiaj środowiska feministyczne forsują prawa sprzeczne z godnością kobiety, gdy ekscytują się parytetami, warto zwrócić uwagę na nauczanie papieża z Polski. W orędziu z 1996 r. Ojciec Święty nawiązuje do Listu apostołskieg *Mulieris dignitatem*, w którym pisze o „geniuszu kobiety”: „W naszej epoce zdobycze wiedzy i techniki pozwalają osiągnąć nieznany przedtem stopień dobrobytu materialnego dla jednych, co niestety niesie z sobą równoczesne zepchnięcie na margines innych. W taki sposób ten postęp jednostronny może również oznaczać stopniowy zanik wrażliwości na człowieka, na to, co istotowo ludzkie. W tym sensie przede wszystkim nasze czasy oczekują na objawienie się owego „geniuszu” kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem! I dlatego, że «największa jest miłość» (1 Kor 13,13)⁴⁷. Geniuszowi kobiety ludzkość zawdzięcza swe istnienie, ponieważ stały się żonami i matkami, a jest to „jedno z fundamentalnych powołań”⁴⁸. Geniusz ten wyraża się również w obiektywizmie osądu połączonym „ze zdolnością rozumienia głębokich uwarunkowań każdej relacji międzyludzkiej”⁴⁹. Kobieta, będąc najściślej zjednoczona z tajemnicą przekazywania życia, jest szczególnie

⁴⁶ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu...*, op. cit., n. 6.

⁴⁷ Jan Paweł II, *List apostołski Mulieris dignitatem z okazji roku maryjnego o godności i powołaniu kobiety* (15 sierpnia 1988), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. III, Wydawnictwo M., Kraków 2007, s. 290–330, n. 30.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie*, Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1996), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 921–923.

⁴⁹ Ibidem.

kompetentna i uprzywilejowana w afirmacji wartości życia i miłości. Zadaniem środków przekazu jest ukazywać godność kobiety. W orędziu Jan Paweł II pyta z bólem: „Ileż razy kobiety są traktowane nie jako osoby o niezbywalnej godności, ale jako przedmioty, które mają zaspokajać cudzą żądzę przyjemności lub władzy? Ileż razy lekceważy się czy wręcz ośmiesza rolę kobiety jako żony i matki? Ileż razy rolę kobiety w miejscu pracy i w życiu zawodowym ukazuje się tak, jakby była ona karykaturą mężczyzny, pomijając specyficzne cechy kobiecej intuicji, jej zdolność współczucia i zrozumienia, jakże istotną dla *cywilizacji miłości*?”⁵⁰. Papież nazywa wreszcie kobiety „bohaterkami ludzkości”, wskazując pośród nich kobiety konsekrowane.

Rodzina to także osoby starsze. Im szczególnie poświęcone zostało orędzie z roku 1982. Jan Paweł II zwraca w nim uwagę na podstawowe problemy osób „trzeciego wieku”. Są to przede wszystkim: zredukowane, odizolowane lub rozbite rodziny, nędza połączona z brakiem należytej opieki społecznej i medycznej, przymusowa bezczynność oraz samotność i ciężar życia. Papież zachęca jednak starszych, by pomimo różnorodnych dolegliwości przeżywali swoją starość w zaangażowaniu i miłości. Pierwszym środowiskiem tego zaangażowania jest rodzina. Młodzi małżonkowie potrzebują bowiem duchowego oparcia i rady w ludziach godnych zaufania: „Wieńcem starców jest wielkie doświadczenie, a chlubą ich bojaźń Pańska” (Syr 25,6). Podobnie wnuczkiwie ciesząc się obecnością dziadków, mają okazję do opieki nad nimi, sami doznając opieki. Przeżywając z dziadkami ich starość, uczą się, że jest ona częścią życia i oswajają się z trudnym doświadczeniem śmierci. Wreszcie „w samej społeczności cywilnej – zauważa Jan Paweł II – zarządowi ludzi starszych powierzano zawsze stałość systemu społecznego”⁵¹. Środki społecznego przekazu mają i na polu ludzi starszych ogromne zadanie do odrobienia. Gloryfikują bowiem przede wszystkim młodość, piękno, siłę fizyczną, wydajność, produktywność, dobrobyt – czyli to wszystko, czym starsi najczęściej nie dysponują. Taka gloryfikacja może zachęcać starszych do usunięcia się na margines życia społecznego, a nawet rodzinnego, nie wykluczając w konsekwencji prośby o uśmiercenie. Eutanazja stała się już przecież doświadczeniem wielu społeczeństw zachodnich.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Jan Paweł II, *Środki przekazu społecznego a problemy ludzi starszych*, Orędzie na XVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (10 maja 1982), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 875–878, n. 3.

Media są nie tylko odbiciem kondycji społeczeństwa, ale również tę kondycję tworzą i w niemałym stopniu są za nią dzisiaj odpowiedzialne. Jest to współcześnie wielkim i pilnym zadaniem.

3. Wspólnota polityczna i pokój między narodami

List św. Jakuba Apostoła zawiera znamienne stwierdzenie, że „z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo” (Jk 3,10). Jest to konstatacja odnosząca się do ludzkiego słowa – wypowiedzanego osobiście lub zwielokrotnionego przy użyciu środków społecznego przekazu. Media są z natury „martwymi narzędziami” – to czy będą służyć celom, dla których zostały nam dane, zależy w wielkiej mierze od mądrości i poczucia odpowiedzialności, z jakimi będziemy je wykorzystywać⁵². By z wielu ust występujących w mediach osób wychodziło błogosławieństwo muszą one kierować się „moralną wizją i etyczną odpowiedzialnością”⁵³. A zatem być nośnikami takich wartości jak: miłość, prawda, sprawiedliwość, pokój, wzajemna pomoc, zrozumienie, dobra wola, czynne miłosierdzie, czy wreszcie komunია. Nie jest to zbiór zamknięty, lecz najbardziej elementarny. Zauważamy jak mobilizująco oddziałują media na rzecz ofiar katastrof naturalnych, jak choćby ta w Japonii z marca br. W globalnym świecie nękana tsunami, trzęsieniami ziemi, wulkanami, zagrożeniem radioaktywnym Japonia, dotknięta powodziąmi Australia są sąsiadami Polski. Z drugiej strony „przedstawianie innych ludzi w złym świetle stanowi podłoże konfliktów, które bardzo łatwo mogą stać się ogniskami przemocy, wojen czy wręcz ludobójstwa”⁵⁴. Takim postawom sprzyjają niesprawiedliwość i nieład w systemach medialnych, monopolistyczna koncentracja, arbitralne prawa rynku i reklamy. Jan Paweł II podkreśla, że „informacja nigdy nie jest neutralna, że zawsze, przynajmniej *implicite* i intencjonalnie, odpowiada zasadniczym wyborom. [...] Zręczne podkreślenia, uwypuklenia, jak również

⁵² Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, Orędzie na XXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1991), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 907–908.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Jan Paweł II, *W służbie wzajemnego zrozumienia między narodami*, Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2005), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 947–948, n. 2.

dawkowane milczenie mają w przekazie ogromne znaczenie. Formy i sposoby, w jakich przedstawiane są wydarzenia i problemy, takie jak rozwój prawa człowieka, stosunki między narodami, konflikty ideologiczne, społeczne i polityczne, rewindykacje narodowe, wyścig zbrojeń, żeby podać tylko niektóre przykłady, pośrednio lub wprost wpływają na kształtowanie opinii publicznej i na formowanie sposobu myślenia pokojowego lub nastawionego na rozwiązania przy pomocy siły⁵⁵. Jakże zatem jest podstawowe kryterium zasadniczego wyboru, który później ma wpływ na informację w stadium jej powstawania, przekazywania i odbioru? Kryterium to papież określa jako „obowiązki wobec prawdy, wobec odbiorców i wobec wspólnego dobra społeczeństwa”⁵⁶. Przekraczając ramy etyki czysto indywidualistycznej, należy kierować się odpowiedzialnością sięgającą dalej aniżeli umowa o pracę. Uprzywilejowana pozycja mediów we współczesnym świecie domaga się giga-odpowiedzialności.

Media w nowoczesnym rozumieniu tego słowa mają być strażnikami i gwarantami wolności obywatelskiej i społecznej, a zatem właściwych stosunków w partykularnej wspólnocie politycznej i we wspólnocie międzynarodowej. Wolność to hasło, którym media chętnie się posługują i na które jeszcze chętniej się powołują. Jan Paweł II w orędziu z 2003 r., napisanym w czterdziestą rocznicę publikacji encykliki „Pacem in terris”, wskazuje, że „środki przekazu służą wolności poprzez służbę prawdzie; ograniczają one korzystanie z wolności, jeśli oddalają się od prawdy, rozpowszechniając kłamstwa albo pobudzając niezdrowe emocjonalne reakcje na wydarzenia. Ludzie mogą budować wspólne dobro i rozliczać władze publiczne z ich działalności jedynie wówczas, gdy posiadają swobodny dostęp do prawdziwych i wyczerpujących informacji”⁵⁷. Prawda jest wartością bezcenną na areopagu mediów, jest kryterium wyboru, jest warunkiem wolności. Obowiązkiem środków przekazu jest więc docieranie do prawdy, jej odkrywanie w możliwie dokładnym i wszechstron-

⁵⁵ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie pokoju*, Orędzie na XVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (25 marca 1983), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 879–881, n. 3.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie prawdziwego pokoju w świetle encykliki „Pacem in terris”*, Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2003), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 940–943, n. 5.

nym relacjonowaniu wydarzeń, przedstawianiu poglądów, wyjaśnianiu problemów – „tak by można je było zrozumieć i rozwiązać”⁵⁸. Media czy to publiczne, czy prywatne są z natury instytucjami dobra publicznego i temu dobru winny służyć – „nie są jedynie domeną prywatnych interesów ekonomicznych ani narzędziem władzy i propagandy w rękach elit społecznych, gospodarczych i politycznych: istnieją po to, by służyć dobru społeczeństwa jako całości”⁵⁹. A to oznacza, że media nie są narzędziami w służbie ideologii, korzyści grupowych, nie są również akwizytorami, których zadaniem jest zachęcanie, przekonywanie i sprzedawanie. Choć zdarza się, że „środki społecznego przekazu traktują ludzi wyłącznie jako konsumentów lub jako rywalizujące ze sobą grupy interesów, albo też manipulują telewidzami, czytelnikami i słuchaczami jak martwymi liczbami, spodziewając się po nich określonych korzyści – poparcia politycznego czy też zwiększonej sprzedaży jakichś towarów”⁶⁰. Jan Paweł II stwierdza wprost, iż takie praktyki niszczą wspólnotę, zamiast ubogacać, izolują i wykorzystują.

Budowaniu wspólnoty politycznej oraz pokoju i sprawiedliwości między narodami sprzyja pobudzanie zmysłu religijnego w człowieku i obecność tematyki religijnej w mediach. Papież zwraca się z prośbą do ludzi pracujących w środkach przekazu: „Przyznajcie religii [...] tyle miejsca, ile – waszym zdaniem – powinna otrzymać. *Otwórz bramy!... będziesz kształtował pokój* (por. Iz 26, 2a,3a)”⁶¹. Do kościelnych pracowników mediów Jan Paweł II mówi: „Nie bójcie się! *Otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możecie wołać: Abba Ojcze!* (por. Rz 8, 15)”⁶². Podaje także wskazania dotyczące formacji chrześcijańskich pracowników środków przekazu. Są to: kształcenie umiejętności technicznych; formacja etyczna i moralna, podkreślająca wartość norm istotnych dla działalności zawodowej; formacja w sferze kultury humanistycznej, filozofii, historii, nauk społecznych i estetyki; wreszcie formacja do życia wewnętrznego, do życia w Duchu Świętym: „Chrześcijańscy pracowni-

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Telewizja w rodzinie...*, op. cit.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję*, Orędzie na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1998), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 927–928, n. 4.

⁶¹ Jan Paweł II, *Religia w środkach przekazu*, Orędzie na XXIII światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1989), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 901–903, n. 7.

⁶² Ibidem.

cy środków przekazu muszą być ludźmi modlitwy, modlitwy pełnej Ducha; ludźmi, którzy coraz głębiej wchodzą w komuniję z Bogiem, aby poszerzać swoją zdolność tworzenia więzi międzyludzkich. Muszą być ludźmi uformowanymi w nadziei przez Ducha Świętego, «głównego sprawcę nowej ewangelizacji» (por. Tertio millenio adveniente, 45), aby mogli przekazać nadzieję innym⁶³.

Zdarza się, że we wspólnocie politycznej i współżyciu międzynarodowym panuje „zimna sprawiedliwość” i „zimny pokój”. Ani jedno, ani drugie nie jest prawdziwe. Tak jak pokoju nie można osiągnąć bez dialogu, a dialogu bez wszechstronnej informacji, tak sprawiedliwości nie osiągnie się bez zaufania. Jan Paweł II podpowiada, jak połączyć strategię zaufania ze strategią przekazu i podaje siedem kroków: uświadamiać, ujawniać, wyrzekać się, przewycięzać, przyczyniać się, rozpowszechniać i utwierdzać. Uświadamianie to wykorzystanie inteligencji, by pokazać, że przez wojnę można stracić wszystko i że „niczego nie traci się wskutek pokoju”⁶⁴. Kolejnym krokiem jest ujawnianie przyczyn przemocy i konfliktów, lecz „jeśli chce się ujawniać w sposób wewnętrznie spójny, trzeba także, by każdy wyrzekł się tego, co rodzi przemoc i niesprawiedliwość”⁶⁵. Papież przypomina słowa swego poprzednika Jana XXIII, że trzeba „rozbroić umysły”⁶⁶. Strategia zaufania zakłada również przewyciężenie bariery nieufności, której pożywką jest stronnictwo, nietolerancja społeczna, polityczna i religijna, a przede wszystkim zwątpienie, czy wręcz defetyzm. „Zaufanie natomiast – konkluduje Jan Paweł II – jest owocem surowszej postawy etycznej we wszystkich dziedzinach życia codziennego”⁶⁷. Strategia zaufania zakłada wreszcie przyczynianie się do budowania pokoju według własnych możliwości, rozpowszechnianie dobrych inicjatyw służących sprawiedliwości i pokojowi oraz utwierdzanie postaw i działań, także przez modlitwę o pokój.

Braterstwo i solidarność kształtujące pokój i sprawiedliwość stanowią podstawowy wymiar powołania człowieka. W nich zawierają się: „szacunek do drugiego człowieka, duch dialogu, sprawiedliwości, zdro-

⁶³ Jan Paweł II, *Z pomocą Ducha Świętego...*, op. cit., n. 5.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie sprawiedliwości i pokojowi*, Orędzie na XXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1987), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 894–897.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem.

wa etyka życia osobistego i wspólnotowego, wolność, równość, pokój w jedności, działanie na rzecz godności osoby ludzkiej, zdolność uczestniczenia i dzielenia się⁶⁸. Jan Paweł II podaje konkretne zastosowanie tych zasad w środkach społecznego przekazu. Wydaje się uzasadnione ich dosłowne i pełne przytoczenie: „agencje informacyjne i cała prasa okazują szacunek wobec drugiego, przekazując informacje kompletne i zrównoważone; radiofoniczny przekaz słowa tym lepiej osiąga swój cel, im większa jest możliwość wzajemnej, dostępnej dla wszystkich wymiany; środki przekazu służące wypowiedaniu się określonych grup przyczyniają się do umocnienia sprawiedliwości, gdy udzielają głosu tym, którzy są go pozbawieni; programy telewizyjne obejmują prawie wszystkie aspekty życia i posiadają niezliczone możliwości wzajemnych połączeń; im większy jest ich wpływ, tym większe wymagania etyczne spoczywają na tych, którzy za nie są odpowiedzialni: winni oni poszczególnym ludziom i wspólnotom przekazywać obrazy, które przyczyniają się do wzajemnego przenikania się kultur w sposób wolny od nietolerancji i przemocy, sprzyjający jedności; możliwości osobistej komunikacji za pośrednictwem telefonu, zwiększone przez rozwój telekomunikacji, a następnie przez coraz szersze posługiwanie się połączeniami satelitarnymi, budzić troskę o równość pomiędzy ludźmi, o to, aby coraz więcej ludzi miało dostęp do tych środków, umożliwiających prawdziwą wymianę; informatyka w coraz większym stopniu obejmuje działalność gospodarczą i kulturalną, banki informacji gromadzą różnorodne dane w ilości dotychczas niewyobrażalnej. Wiadomo, że korzystanie z nich może prowadzić do stosowania wszelkiego rodzaju nacisków i przemocy w stosunku do życia prywatnego lub zbiorowego, zaś mądre posługiwanie się tymi środkami staje się prawdziwym warunkiem pokoju; obmyślanie „spektakli”, rozpowszechnianych przez różnego rodzaju środki audiowizualne, zakłada poszanowanie sumień niezliczonych odbiorców; przekazy reklamowe rozbudzają i wzmagają pragnienia, a także wytwarzają potrzeby. Ci, którzy je zamawiają, oraz ich producenci powinni pamiętać o ludziach biednych, dla których reklamowane dobra nie są dostępne⁶⁹”.

⁶⁸ Jan Paweł II, *W służbie braterstwa i solidarności*, Orędzie na XXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1988), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 898–900, n. 3.

⁶⁹ Ibidem.

Nikt nie ma moralnego prawa, by grać ludzką słabością, poniżać godność czy łamać sumienie swoje i drugiego człowieka⁷⁰.

Podsumowanie

Niniejsze opracowanie, ograniczone niemal wyłącznie do orędzi Jana Pawła II na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu, jest z pewnością niepełne i nie wyczerpuje wszystkich wątków nauczania wielkiego charyzmatyka mediów, jakim niewątpliwie był Jan Paweł II. Potrafił odnaleźć się w globalnej wiosce, był zawsze blisko, był niejako „nasz” – i tak mogli o nim powiedzieć mieszkańcy odległych części świata. Kształtował opinię publiczną, uwrażliwiając ją na wartość ludzkiego życia, „które powinno być w pełni uznawane we wszystkich stadiach, od chwili poczęcia aż do śmierci, i we wszystkich formach, również wtedy, gdy jest naznaczone chorobą lub jakąkolwiek ułomnością fizyczną czy duchową”⁷¹. Najpełniejsze i najbardziej przekonujące świadectwo dał umierając. Jego odchodzenie śledziła większość mieszkańców globalnej wioski – wierzących i niewierzących. Umierał w *prime time* i – można powiedzieć – *on-line*. W ostatnim swym orędziu na Dzień Środków Społecznego Przekazu z 2005 r. przypomniał podstawową zasadę etyczną, jakiej w globalnej wiosce powinny podporządkować się media, które zmniejszyły odległości i rozszerzyły perspektywy: „«Osoba ludzka i wspólnota ludzka są celem i miarą stosowania środków społecznego przekazu; komunikacja musi przebiegać od osoby do osoby i służyć integralnemu rozwojowi osób» (*Etyka w środkach społecznego przekazu*, 21). A zatem, to przede wszystkim ci, którzy zajmują się przekazem społecznym, muszą w praktyce własnego życia ukazywać wartości i zachowania, których mają uczyć innych. W sposób szczególny wymaga się od nich autentycznej służby dobru wspólnemu – dobru, które nie ogranicza się do ochrony interesów określonej grupy czy narodu, lecz

⁷⁰ Jan Paweł II, *Rola kaset magnetofonowych i magnetowidowych w kształtowaniu kultury i sumienia*, Orędzie na XXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1993), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 912–913.

⁷¹ Jan Paweł II, *Kształtowanie opinii publicznej*, Orędzie na XX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1986), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. IV, op. cit., s. 891–893, n. 3.

obejmuje potrzeby i interesy wszystkich, dobro całej rodziny ludzkiej (por. *Pacem in terris*, 132). Ci, którzy zajmują się przekazem społecznym, mają możliwość szerzenia prawdziwej kultury życia, odcinając się od współczesnego spisku przeciw życiu (por. *Evangelium vitae*, 17) i przekazując prawdę o wartości i godności każdej osoby ludzkiej⁷². Stąd pierwsza część pracy dotyczyła człowieka w jego osobowej godności i wolności, osadzonego w kulturze i transcendencji.

Drugą część poświęciliśmy rodzinie. To kolejny obszar nauczania Jana Pawła II, będący naturalną konsekwencją odkrywania przez niego prawdy o człowieku. Papież chciałby żyć w globalnej wiosce i tak kształtował opinię publiczną, która promuje rodzinę nierozzerwalną i płodną, chroni dzieci i młodzież, pielęgnuje „geniusz kobiety”, docenia wiek starczy. Równocześnie mieszkańcy tej wioski powinni przewyżczać schematy myślenia i odczuwania sprzeczne z planem Bożym, takie jak: wolne związki, rozwody, drastyczna redukcja urodzeń⁷³.

Trzecia część opracowania wychodziła poza rodzinę i dotyczyła wspólnoty politycznej – partykularnego społeczeństwa oraz wspólnoty międzynarodowej. I w tym wymiarze Jan Paweł II miał wiele do powiedzenia, a poprzez słowa i gesty kształtował opinię publiczną w duchu braterstwa, solidarności, pokoju i sprawiedliwości z przekonaniem, że „silna opinia publiczna opowiadająca się na rzecz pokoju może powstrzymać tych, którzy odczuwają pokusę wojny, widząc w niej rozwiązanie napięć i konfliktów”⁷⁴.

Każda z części niniejszego artykułu, a zatem poszczególnych obszarów nauczania papieskiego: człowiek, rodzina, wspólnota, zawierała odniesienia medialne, wskazania Jana Pawła II do ludzi mediów. Nie ma globalnej wioski bez mediów. Jan Paweł II na media się nie obrażał, próbował przyjaźnie z nimi współdziałać, taktując jako cenną pomoc dla tych, którzy szukają Ojca⁷⁵. W postrzeganiu mediów był realistą, widział różnice, a nawet jaskrawe kontrasty pomiędzy kulturą Kościoła

⁷² Jan Paweł II, *W służbie wzajemnego zrozumienia między narodami*, Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 2005) w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 947–948, n. 4.

⁷³ Jan Paweł II, *Kształtowanie opinii publicznej*, op. cit., n. 3.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Jan Paweł II, *Środki przekazu cenną pomocą dla tych, którzy szukają Ojca*, Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 stycznia 1999), w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IV, op. cit., s. 929–931, n. 1.

a kulturą środków przekazu. Jako obustronne zadanie stawiał twórczy wysiłek dialogu. „Kultura pamięci – napisał w jednym z orędzi – która jest kulturą Kościoła, może uchronić kulturę mediów, opartą na informacjach o przemijającym znaczeniu, od skłonności do zapomniania, która niszczy nadzieję. Środki przekazu mogą pomóc Kościołowi w głoszeniu Ewangelii, z całą jej nieprzemijającą świeżością, w kontekście codziennej rzeczywistości ludzkiego życia. Kultura mądrości – właściwa Kościołowi – może uchronić medialną kulturę informacji przed staniem się bezsensownym gromadzeniem faktów. Z kolei media mogą pomóc mądrości Kościoła, aby pozostała czujnie otwarta na całokształt powstającej dziś nowej wiedzy. Kultura radości, charakteryzująca Kościół, może przyczynić się do tego, że kultura rozrywki w środkach przekazu nie stanie się bezduszną ucieczką od prawdy i odpowiedzialności, natomiast media mogą pomóc Kościołowi lepiej zrozumieć, jak porozumiewać się z ludźmi w sposób przekonujący, a nawet porywający”⁷⁶. Papież dopinguje przy tym katolików, by „odważnie otworzyli drzwi środków przekazu Chrystusowi, tak aby Jego Dobra Nowina była głoszona z dachów całego świata!”⁷⁷.

Wiemy, jaka była globalna wioska Jana Pawła II, jakiego człowieka, rodziny i wspólnoty w świecie pragnął. Te pragnienia pozostały. A reszta zależy od mieszkańców globalnej wioski, od nas.

John Paul II's global village

Summary

The subject of this brief study is politics and the Catholic understanding of its object and purpose, and therefore the unjustified – although popular and widespread – claim that the Church interferes in politics may be put forward once more. In a world that boasts about the ‘achievements’ of tolerance, politics becomes a realm which the Church is excluded from. Although for the moment this is being done informally, Catholics and especially priests are ingrained with a fear of politics and anything political, whether in terms of actions or words. In this new world, politics is an important role everybody plays outside the Church. However, the Church encourages us to pursue what is good, noble and worthy of man, assuming a position “above ideologies or even defying them”. The political philosophy of the gospel is expressed in the statement: “So give back to Caesar what is Caesar’s, and to God

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Jan Paweł II, *Rozglaszajcie to na dachach...*, op. cit., n. 3.

what is God's" (Matthew 22, 21). It clearly distinguishes between the private and the public, while not separating the two. The present paper does not attempt to present a comprehensive lecture on the social teaching of the Church, but indicates the main elements of the definition of politics, its subject, purpose and the means of achieving it. This is more of an attempt to outline the Church's philosophy, perception and approach to politics rather than an enumeration and description of the characteristics of various areas of political activity.